

## Apetyt był większy

•• Michał Kościuszko z pilotem Maciejem Szczepaniakiem zajęli trzecie miejsce w Rajdzie Finlandii i umocnili się na pozycji wicelidera mistrzostw świata juniorów. Jednak oczekiwania przed czwartą eliminacją JWRC były większe.

Nie mogło być jednak inaczej, skoro niedawno krakowianin odniósł największy sukces - zwyciężył w Rajdzie Sardynii. Tak wtedy, jak i teraz rywalizacja o miano lidera już po pierwszym oesie wyłoniła dwóch faworytów: Kościuszkę i Czecha Prokopa. Po pierwszym dniu zacieklej walki liderem był Polak. Szansa na zwycięstwo prysła jak bańka mydlana w sobotę, na cztery odcinki przed końcem rajdu. Chwilę wcześniej

23-letni krakowianin za kierownicą Suzuki sl600 odzyskał prowadzenie, ale popełnił kosztowny błąd - zakopał się w ziemi po wypadnięciu z trasy, co przyniosło stratę dwóch minut. To zepchnęło Kościuszkę na trzecią pozycję.

Teraz przed Polakami dłuższa przerwa w JWRC, bo najbliższy start to Rajd Katalonii na początku października. Ten czas krakowianin wykorzysta na szlifowanie formy do pierwszej asfaltowej eliminacji. - Najpierw pojedę na wakacje. Później na dwa tygodnie przed eliminacją wystartuję w rajdzie z cyklu IRC (International Rally Challenge) za kierownicą peugeota S2000, również w Hiszpanii - mówi Kościuszko. ●

ARTUR GAC